

Zioła oraz substancje pochodzenia roślinnego od wieków używane są w leczeniu wielu schorzeń ludzi i zwierząt, takich jak zmiany zwyrodnieniowe stawów (zmiany reumatyczne lub artretyczne), bóle mięśniowe, kaszel lub zmiany skórne. Po dziś dzień, pomimo ekspansji przemysłu farmaceutycznego, pozostają bardzo popularną alternatywą środków leczniczych wytwarzanych w laboratoriach. Jednym z powodów ich sukcesu jest dostępność tych specyfików - w większości przypadków można je kupić bez recepty. Drugim - przeświadczenie, że to co naturalne (czyli nie stworzone przez człowieka) jest bezpieczne. Z tych powodów zioła i substancje lecznicze pochodzenia roślinnego są bardzo chętnie podawane koniom. Powinni Państwo jednak mieć świadomość, że tak jak „klasyczne” leki mogą i one mieć efekty uboczne a nawet działać toksycznie – w końcu wiele śmiertelnych trucizn takich jak kurara lub strychnina to substancja pochodzenia roślinnego.

Poniżej omówię najczęściej stosowane w leczeniu zioła i substancje pochodzenia roślinnego:

Czarci pazur (*Harpagophytum procumbens*, ang. Devil's Claw)

Czarci pazur, czyli hakorośl rozestana, to bylina należąca do tej samej rodziny co sezam. Ta roślina bulwiasta pochodzi z Afryki południowej, a nazwę zawdzięcza swoim haczykowatym owocom. W lecznictwie wykorzystuje się natomiast jej bulwiasty korzeń.



Mechanizm działania czarciego pazura polega na hamowaniu powstawania prostaglandyn, oraz unieszkodliwianie wolnych rodników. Wyciągi z korzenia czarciego pazura posiadają właściwości przeciwzapalne, przeciwbólowe, przeciwreumatyczne (przeciwartretyczne), dlatego najczęściej roślina ta używana jest w schorzeniach ortopedycznych jako zamiennik niesterydowych leków przeciwzapalnych takich jak fenylbutazon/butapirazol (Equipalazone) lub meloxicam (Metacam). Badania kliniczne przeprowadzone w Niemczech, wskazały że efekty leczenia przewlekłego bólu odcinka lędźwiowego u ludzi za pomocą Dolotefinu (preparat na bazie czarciego pazura dopuszczony do stosowania u ludzi) były identyczne z zastosowaniem tradycyjnego niesterydowego leku przeciwzapalnego. Dodatkowo długotrwałe monitorowanie pacjentów wykazało, że Dolotefin jest dobrze tolerowany nawet po czterech latach stosowania.

Badania prowadzone u koni ze zmianami zwyrodnieniowymi stawów wykazały znaczące zmniejszenie wytwarzania czynnika zapalnego – prostaglandyny E2 w mazi stawowej po 28 dniach stosowania. Nie wykazano negatywnych zmian w obrazie hematologicznym pacjentów.

U ludzi czarci pazur jest także zalecany przy stanach zapalnych wątroby, a przy wysokim poziomie cholesterolu. Wiele źródeł podaje, że wyciąg z korzenia czarciego pazura pobudza wydzielanie soków trawiennych oraz żółci. To działanie powoduje, że nie należy jej stosować u koni z chorobą wrzodową żołądka lub okrężnicy. Dodatkowo należy pamiętać, że stosowanie czarciego pazura u koni sportowych obwarowane jest przepisami antydopingowymi.

Czosnek (*Allium sativum*, ang. Garlic)

Czosnek jest bardzo popularną rośliną, podstawą wielu kuchni. Przez wieki wierzono w magiczne jego właściwości, czego obrazem jest chociażby mit skuteczności czosnku w walce z wampirami. Od wieków czosnek był także stosowany w medycynie ludowej.



Czosnek ma przede wszystkim właściwości przeciwbakteryjne, przeciwwirusowe, przeciwgrzybiczne i przeciwrobacze. Dlatego zalecany jest przy przeziębieniach oraz zakażeniach wirusem grypy – dodatkowo działa napotnie, obniża gorączkę i zmniejsza stan zapalny. Na olejek czosnkowy wrażliwe są paciorkowce i gronkowce, dlatego można stosować czosnek wspomagająco przy zółtach oraz innych nieżytach górnych dróg oddechowych koni przebiegających z ropnym wypływem z nozdrzy. Nawet w niskich stężeniach czosnek działa na bakterie beztlenowe uczestniczące w zakażeniach jamy ustnej, dlatego może być polecany przy uszkodzeniach błony śluzowej jamy ustnej lub profilaktycznie po korekcji uzębienia. Kolejnym wykorzystaniem czosnku u koni jest odstraszenie owadów.

Jednak mimo wielu zalet, czosnek u konia należy stosować ostrożnie, a kuracje powyżej 4 tygodni powinny być każdorazowo uzgodnione z lekarzem weterynarii prowadzącym Państwa konia. Długotrwałe stosowanie czosnku u koni prowadzi do anemii – badania kliniczne wykazały bowiem, że po 10 tygodniach suplementacji czosnkiem u badanych koni wystąpiła niedokrwistość: zmniejszenie liczby czerwonych krwinek, hematokrytu a zwiększenie stężenia bilirubiny we krwi. Na szczęście ustąpienie tych niekorzystnych objawów ustąpiło w miesiąc po całkowitym odstawieniu czosnku z diety koni.

Jeżówka (*Echinacea sp.*, ang. Echinacea)

Jeżówka to roślina z rodziny astrowatych znana od wieków w Ameryce północnej. W medycynie ludowej wykorzystywano trzy odmiany jeżówki: jeżówkę purpurową (*Echinacea purpurea*), jeżówkę wąskolistną (*Echinacea agustifolia*) oraz jeżówkę bladą (*Echinacea pallida*), jako leku pobudzającego odporność. Badania naukowe dotyczące korzystnego wpływu ekstraktu z jeżówki na zmniejszenie ryzyka przeziębienia, zniwelowanie jego objawów oraz skrócenie czasu trwania choroby są sprzeczne – wiele badań wskazuje na pozytywny wpływ jeżówki, ale równie wiele badań nie wykazuje żadnych korzyści płynących ze stosowania echinacei.



U koni badanie przeprowadzone przy użyciu wyciągu z jeżówki wąskolistnej wykazało, że po 42 dniach u zwierząt tych zanotowano wzrost liczby limfocytów i neutrofilów, oraz wzrost

aktywności fagocytarnej makrofagów w stosunku do koni, którym podawane było placebo. Dodatkowo wzrosła liczba czerwonych krwinek, ich wielkość oraz zawartość hemoglobiny. Wnioskować należy z tego, że poza wzrostem odporności wyciąg z jeżówki korzystnie wpływa na wydolność organizmu. Pamiętać należy jednak, że ww. badanie przeprowadzone było na 8 koniach – co wydaje się zbyt małą liczbą by móc definitywnie rozstrzygnąć o korzyściach ze stosowania echinacei u koni.

Przeciwwskazaniem stosowania jeżówki są choroby tła alergicznego i autoimmunologicznego.

Podbiał pospolity (*Tussilago farfara*, ang. Coltsfoot)

Podbiał pospolity to także roślina z gatunku astrowatych, jednak pochodzący z Europy i Azji. Zwany też Filius ante patrem (syn przed ojcem) ze względu na to, że wpiery kwitnie a dopiero później pojawiają się liście. Stosowany już był w starożytności – wzmianki o podbiale znajdują się w dziełach Hipokratesa, a potem Galena. W ludowej medycynie stosowano napar z podbiału jako środek wyksztusny, a inhalacje z liści (czyli palenie podbiałowych „papierosów” jako lek na przewlekły kaszel i astmę.



Współczesna medycyna potwierdziła dobroczynne działanie naparu z kwiatów podbiału, zwłaszcza jako środka wykrztusnego. Badania prowadzone na zwierzętach laboratoryjnych pokazały, że podbiał zwiększa ruchliwość nabłonka rzęskowego dróg oddechowych, przez co ułatwia wydalanie z dróg oddechowych pyłów, ale też wydzieliny. Dodatkowo napar z kwiatów podbiału łagodzi stany zapalne układu oddechowego, chroni śluzówkę gardła i krtani a także działa przeciwkaszlowo. W innym badaniu wykazano, że substancja zawarta w pączkach podbiału hamuje wytwarzanie czynnika aktywującego płytki (PAF) – mediatora odpowiedzialnego m.in. za skurcz oskrzeli podczas ataków astmy.

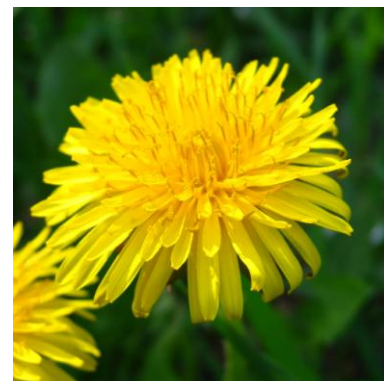
Napar z ziela podbiału używany jest natomiast zewnętrznie przy leczenie stanów zapalnych skóry, w tym owrzodzeń. Jest też toksyczny dla pasożytów zewnętrznych, dlatego może być stosowany we wspomaganie leczenia inwazji wszy, wszołów i świerzbu.

Alkaloidy zawarte w podbiale mają właściwości mutogenne i hepatotoksyczne. Są opisane udokumentowane przypadki poważnych a nawet śmiertelnych uszkodzeń wątroby u dzieci na skutek spożywania podbiału. Dlatego w przypadkach długotrwałej kuracji tym ziołem, ważne jest systematyczne monitorowanie czynności wątroby.

Mniszek pospolity inaczej mlecze (*Taraxacum officinale*, ang. Dandelion)

To kolejna roślina z rodziny astrowatych, w Polsce najpopularniejsza z opisywanych. W maju – w okresie kwitnienia mniszka pospolitego – konie często go jedzą na wybiegach i pastwiskach.

Surowcem zielarskim jest zarówno kwiat, łodyga jak i korzeń – *Radix Taraxaci*. Kwiaty zbiera się wczesną wiosną, zanim przekwitną - korzeń mniszka jesienią.



Mniszek lekarski działa przede wszystkim moczopędnie – stąd nazwa francuska „Pissenlit” czyli sikać w łóżku. Wskazany jest wspomagająco przy chorobach nerek, zapaleniach pęcherza, cewki moczowej jak i często występujących u wałachów kamieniach układu moczowego. Napar z liści mniszka pospolitego jest uznanym środkiem oczyszczającym organizm poprzez działanie ochronne na wątrobę i żółciopędne. Dodatkowo sprzyja wydzieleniu przez wątrobę nadmiaru estrogenów do światła jelit, działa więc korzystnie w problemach rozrodowych takich jak cysty jajników lub zmiany w błonie śluzowej macicy. Natomiast zawarty w korzeniu interferon zwiększa odporność organizmu. „Mleczko” czyli sok może być stosowany w ochronie przed ukąszeniami komarów, w medycynie ludowej stosowany był w leczeniu brodawek skórnych.

Roślina ta ma stosunkowo niewielkie możliwe skutki uboczne. Przekwitający kwiat mleczu jest alergenem, może powodować nasilenie objawów obturacyjnej choroby płuc. Poza tym duże ilości mleczu mogą wpływać lekko przeczyszczająco.

Szałwia lekarska (*Salvia officinalis*, ang. Garden Sage)

Szałwia lekarska to roślina z basenu Morza Śródziemnego stosowana w lecznictwie od Starożytności – dlatego jej nazwa pochodzi od słowa *salvare* oznaczającego po łacinie ratować / leczyć.

Zastosowanie szalwii w lecznictwie wynika głównie z jej właściwości bakteriobójczych. Napar z szalwii stosuje się przy zapaleniach i owrzodzeniach dziąseł, zmianach grzybiczych jamy ustnej. U ludzi płukanie gardła naparem z szalwii sprzyja leczeniu anginy. Zewnętrznie napar z szalwii stosowany jest przy wszelkich stanach zapalnych skóry, owrzodzeniach i wysypkach.

Dodatkowo dzięki działaniu estrogennemu napar z szalwii zmniejsza laktację – może być więc stosowany przy zasuszaniu kłaczy po odstawieniu źrebaka. Jednocześnie jest przeciwwskazany w czasie ciąży – może prowadzić do poronienia.



Zawarty w szałwii tujon sprawia, że nadmierne spożywanie wywaru z szałwii może być przyczyną zatrucia. Pobudza on korę mózgową, prowadząc do stanów podniecenia i psychoz. Dodatkowo jest toksyczny dla wątroby.

Siemię lniane (*Linum usitatissimum*, ang. Flaxseed)

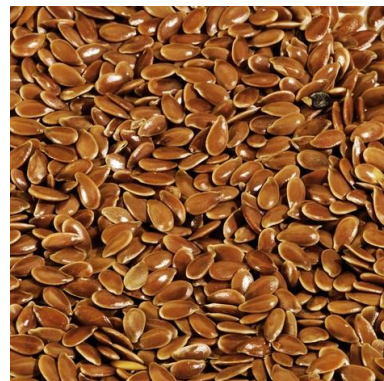
Siemieniem lnianym nazywamy nasiona lnu zwyczajnego. To roślina pochodząca z terenów Bliskiego Wschodu, jednak od wieków uprawiana na terytorium Polski.

Zastosowanie siemienia lnianego przy chorobach układu pokarmowego jest powszechnie znane – reguluje prawidłową perystaltykę jelit przez co jest stosowany zarówno przy zaparciach jak i przy biegunkach. Dodatkowo działa osłonowo na śluzówkę żołądka i jelit, przez co jest wskazany przy chorobie wrzodowej. Siemię wskazane jest również w celu zwiększenia wilgotności śluzówki np. przy suchym kaszlu.

Poza tym siemię lniane dostarcza wielu cennych substancji, jak mikroelementy, kwasy omega-3 i egzogenne aminokwasy. Zawartość fitoestrogenów powoduje, że u ludzi siemię lniane wskazane jest w profilaktyce i wspomaganiu leczenia nowotworu piersi i prostaty.

Badanie prowadzone u koni, wykazały, że dodatkowo siemię lniane zmniejsza reakcję alergiczną na ukąszenia komarów, co może być bardzo pomocne u koni uczulonych na ukąszenia owadów.

Dużą zaletą siemienia lnianego jest brak efektów ubocznych nawet długotrwałego stosowania, jednak należy pamiętać, że może ono zmniejszać przyswajalność leków podawanych drogą doustną.



Kozłek lekarski (*Valeriana officinalis*)

To pospolita bylina pochodząca z Eurazji. Surowcem lekarskim są korzenie (kłącza) kozłka lekarskiego. Zawierają liczne biologicznie czynne substancje: estry kwasu izowalerianowego, kwas walerenowy, waleranon, walerenal i inne, jednak choć dokładnie zbadano chemiczne właściwości tych substancji, mechanizm ich działania w organizmie pozostaje nieznan.



Kozłek lekarski jest stosowany w ziołolecznictwie jako łagodny środek uspokajający i nasenne. Może być naturalnym zamiennikiem np. acepromazyny w wyciszeniu konia w sytuacjach stresowych, przed transportem czy u koni nadmiernie pobudliwych. Dotychczas badania naukowe prowadzone na koniach nie wykazały skuteczności kozłka lekarskiego, choć

wchodzi on w skład wielu suplementów „uspakajających”. Jednak pozostaje on na liście substancji zakazanych przez FEI.

Podsumowując, stosowanie ziołolecznictwa jako terapii przewlekłych schorzeń lub w łagodnych stanach chorobowych może być alternatywą „klasycznego” leczenia. W stanach ostrych ziołolecznictwo może działać wspomagająco. Jednak to co naturalne nie oznacza bezpieczne, dlatego należy pamiętać, że „naturalne” terapie także mogą powodować czasem poważne skutki uboczne a także potęgować skutki uboczne stosowanych u konia „klasycznych” leków. Dlatego, dla bezpieczeństwa Państwa konia, warto ich stosowanie uzgodnić z prowadzącym lekarzem weterynarii.-